

## JERZY BARTMIŃSKI

ur. 1939; Przemyśl



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Lublin, nauczyciele akademicy, Michał Łesiów, Bronisława Lindert, Paweł Smoczyński, Leon Kaczmarek, polonistyka, literatura, etnolingwistyka, zainteresowania badawcze, Jan Adamowski, Małgorzata Brzozowska

### **Polonista, językoznawca, folklorysta, etnolingwista - te cztery wyrażenia wprowadzam do swoich biogramów**

Wszyscy moi nauczyciele akademicy, może z wyjątkiem dwóch, [w tym] jednego do którego się poczuwam - Michała Łesiowa, już nie żyją. Pani doktor Bronisława Lindert, profesor Paweł Smoczyński, profesor Leon Kaczmarek, u którego robiłem doktorat - oni już nie żyją. Wspominam ich dobrze. Kiedy pada pytanie – kim jesteś?, a ja sam muszę się też czasami określić, to zawsze mam tutaj rozterki - na pewno polonistą, oczywiście pasjonowałem się literaturą, czytałem, kochałem to, jeszcze w szkole miałem własną biblioteczkę. Za dwa czterdzieści kupowało się wtedy książki. Kupowałem Kraszewskiego, przeczytałem prawie całego Sienkiewicza, czytałem klasykę polską, potem na studiach [realizowałem] te pasje literackie. Jestem polonistą w tym sensie, że kocham literaturę i doceniam jej rolę dla każdego człowieka, ona może dać człowiekowi tyle satysfakcji. Ale doceniam też taką rolę więziotwórczą, która integruje. Na znajomości naszej historii, literatury, kultury, możemy budować poczucie wspólnoty narodowej, także jakiejś ideowej, nie chcę powiedzieć ideologicznej, bo od polityki to trzymam się z daleka – teraz. Więc kim jestem? Poza tym, że polonistą, to potem określam się jako językoznawca, potem folklorysta, a na koniec, i to jest mój chyba największy tytuł do chwały, teraz w moich oczach oczywiście, ale podziela tę opinię moja żona - jestem etnolingwistą. Dosyć trudne słowo. Mylą to z etnografią - etnografia zajmuje się wierzeniami, praktykami, a etnolingwistyka zajmuje się dodatkowo folklorem, tekstami ustnymi, pieśniami. Kilkadziesiąt gatunków folkloru mamy przecież, niestety nie jest dobrze opracowany. [Ważny jest też] sam język oczywiście, potoczny, którym posługujemy się na co dzień, ale też język artystyczny. Lud też miał poczucie estetyczne i umiał pięknie wyrażać swoje emocje, swoje doświadczenia. Także [określił bym się jako] polonista, językoznawca, folklorysta, etnolingwista, te cztery wyrażenia wprowadzam do swoich

biogramów, jeśli je sam układam, a proszą mnie czasem o to. [Te dziedziny] oczywiście się nie wykluczają, one się łączą. To jest zespół tematów i metod, które staram się tu harmonizować. Mam satysfakcję, że na moje siedemdziesięciolecie współpracownicy przygotowali mi bibliografię adnotowaną Lubelskiego Zespołu Etnolingwistycznego – w 2009 roku. Są to spisane i streszczone moje prace, ale są też prace moich bliskich współpracowników, na przykład mojego pierwszego doktora, którego miałem okazję wypromować, zresztą w stanie wojennym to się zdarzyło - Jana Adamowskiego. Dzisiaj to już profesor, dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa. Jest tam też pani Małgosia Brzozowska, która była jedyną studentką na moim seminarium, która została mi wierna, kiedy mnie internowano. Studenci odeszli ode mnie, ona jedna została tylko, wtedy nazywała się jeszcze Mazurkiewicz, potem wyszła za Piotra Brzozowskiego. Jest do dzisiaj tutaj w Instytucie. Oczywiście są inni, jest ich sporo, nie chce wymienić wszystkich, bo ta lista byłaby zbyt długa.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-07-23
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Małgorzata Maciejewska
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"